Cena nr. 80 mk.

Rok III — Dnia 15 lutego 1922. Nr. 4

RYBAK POLSKI

Założony przez Mieczysława Kaczanowskiego.
Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Organ oficjalny Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Związku Rybaków w Województwie Pomorskiem i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle.

Redaktor: Włodzimierz Kulmatycki.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań-Wilda, ulica Langiewicza 8 III piętro.
Redakcja otwarta od 2-iej do 3-iej godziny popołudniu w dni powszednie.

Prenumerata rocz. z przesyłką wynosi 1000 mk., Półroczn. 500 mk., kwart. 250 mk., Członk. Tow. Ryb. na Woj. Pozn. otrzymują „Ryb. Polsk.“ bezpłatnie. Członk. Centr. Tow. Ryb. Pomor. płacą roczn. 800 mk. półroczn. 400 mk. kwart. 200 mk.

Hodowla karpi rozpłodowych.

Karp pod względem wartości hodowlanej, przewyższa wszystkie inne ryby stawowe. Zalety, jakie posiada karp w hodowli sztucznej, zapewniły mu na długie lata, przodującą rolę, jaką dotychczas zajmuje w gospodarstwie stawowem, i dzięki której od bardzo dawnych lat pozostaje pod szczególną opieką człowieka. Hodowcy ryb oceniając doniosłość karpia w stawowej hodowli uszlachetniają go, przez selekcje i przez łączenie z sobą różnych odmian. Uszlachetnione powyższym sposobem karpie, przez polskich hodowców w Galicji, wzbudziły ogólny podziw, na wystawie w Berlinie 1890 roku swoim pięknym wyglądem i silną budową ciała i otrzymały nazwę rasy polsko-galicyjskiej. Lepiej prowadzone i świeżo zakładane podówczas gospodarstwa rybne w kraju zaczęły wprowadzać tę nową rasę karpi, wraz z nowym systemem hodowli, praktykowanym przez Dubisza.

Sprowadzone uszlachetnione osobniki na razie wydały materjał obsadowy pożądanej jakości, lecz przez nieumiejętną i niedbałą hodowlę w wielu gospodarstwach rybnych, w krótkim przeciągu czasu, potomstwo otrzymane od szlachetnych rodziców, zaczęło zatracać cechy rasy szlachetnej, stając się degeneratami posiadającemi małą odporność na różne choroby, a tem samem i małą wartość hodowlaną.

Na szybkie zatracenie cech szlachetnych u karpi, ujemnie wpłynęła t. zw. „hodowla wewnętrzna“ czyli stałe rozmnażanie się w bliskiem pokrewieństwie.

W niewielu tylko, lepiej prowadzonych gospodarstwach rybnych, opierając się na czynnikach dziedziczności i zmienności, stwierdzonych w hodowli zwierząt ciepłokrwistych i roślin, stosowano system „odswieżania krwi“, przez sprowadzenie osobników rozpłodowych z obcych „gniazd“ a następnie przy hodowli własnych tarlaków, przeprowadzano selekcję, podtrzymując tym sposobem cechy danej rasy od zupełnego zwyrodnienia. Za rzecz zbyteczną uważam, na tem miejscu, dowodzić o korzyściach z hodowli karpi odmian szlaczetnych, każdy bowiem, interesujący się tą sprawą, miał niejednokrotnie sposobność porównania i ocenienia tej sprawy. Rzeczą od dawna stwierdzoną, że do intensywnej gospodarki stawowej, podstawą jest, posiadanie materjału hodowlanego o cechach wybitnie szlachetnych, o co każdy hodowca, mający pretensje do miana postępowego, starać się powinien.

Pracę nad uszlachetnieniem, naszych zdegenerowanych karpi, rozpocząć winniśmy jaknajrychlej, sprowadzając odpowiednie osobniki rozpłodowe, z gospodarstw, które, będąc pod fachowem kierownictwem, w wyżej wspomniany sposób, starają się podtrzymać czystość rasy szlachetnego karpia. Najodpowiedniejszy do hodowli, w naszych wodach, jest karp rasy swoistej, który jak wyżej zaznaczamy, został uszlachetniony przez naszych małopolskich hodowców. Rasa polsko-galicyjska, która na wystawach w Berlinie i Hamburgu, zwyciężyła renomowane dawniej rasy: czeską, morawską i śląską, wyhodowaną została z odmiany karpia królewskiego (Cyprinus cyprinorum rex) w dwóch formach: karpia pospolitego pokrytego całkowicie łuską (dużo większą od łuski karpia żyjącego w stanie dzikim) i karpia wielkołuskiego zwanego „lustrzeniem“ pokrytego wielkiemi złocistemi łuskami, które nie okrywają całego ciała, układając się zazwyczaj w trzy rzędy na każdym boku. Sztuki rozpłodowe, które mają nam dać potomstwo, odpowiadające wszelkim wymaganiom hodowlanym, powinny należeć do odmiany karpi królewskich i do rasy swoistej, uszlachetnionej. Największą rolę odgrywa, na potomstwo, dobry wybór sztuk rozpłodowych odpowiednio zbudowanych. W wyborze tym, kierować się trzeba mniej więcej temi samemi cechami, jakiemi kierują się hodowcy zwierząt gospodarskich ciepłokrwistych, hodowanych na produkcję mięsną, a więc: sztuki powinny być przedewszystkiem wielkie w stosunku do swego wieku, forma ich powinna być taka, aby te części ciała na których osadzają się muskuły miały przewagę nad innemi częściami, i tak: brzuch nieobwisły, grzbiet wysoki („garbaty“), łeb krótki i mały jak również nie długi a tęgi ogon. Wymiary takich osobników powinny być, mieć stosunek szerokości do długości - jak 1:2.

Hodowla karpi rozpłodowych wysoko szlachetnych, powinna znaleść szerokie zastosowanie w dużych gospodarstwach rybnych

zostających pod kierunkiem fachowców. Pracę tę należy rozpocząć od nabycia 2-ch kompletów (2-ch trójek) karpi rozpłodowych, z więcej oddalonych gospodarstw rybnych, któreby odpowiadały wyżej omówionym zaletom hodowlanym, i takowe skrzyżować, z tarlakami wyborowemi, miejscowej hodowli, puszczając na osobne tarliska, mleczaki importowane z miejscowymi ikrzakami, i odwrotnie.

Już w roku następnym, z otrzymanego potomstwa będziemy mogli, wybierać sztuki, posiadające najwięcej cech szlachetnych, które selekcjonując co rok, dochowamy się z takowych, odpowiednich i zupełnie sobie nie pokrewnych sztuk rozpłodowych, które w następnych latach mogą być na nowo połączone ze świeżo nabytemi tarlakami, pochodzącemi z zupełnie z innego gospodarstwa rybnego.

Przy czynności dobierania kompletów szczególniejszą uwagą, zwrócić musimy na dobór mleczaków, które zdają się być obdarzone większą zdolnością przekazywania swych własności potomstwu — od ikrzaków. Jak z powyższego widać odchowywanie odpowiednich rasowych karpi wypłodowych, jest dosyć pracowite i wymaga obszernych terenów, na których by mogły się znaleść osobne sadzawki tarliskowe jak również oddzielne komplety przesadek pierwszych i drugich a także zimochowów, co na ogół biorąc, da się tylko uskutecznić w dużych gospodarstwach rybnych, znajdujących się pod stałem i umiejętnie prowadzonem kierownictwem. Obecnie jest pora odpowiednia dla chcących zamawiać sobie tarlaki rozpłodowe, w celu poprawienia swego materjału hodowlanego, a zamawiać trzeba wcześniej, aby potem nie było zawodów. Józef Kossowski.



Ze spraw rybactwa polskiego.

Przyjrzawszy się bliżej i wniknąwszy w dotychczasową działalność rządu skierowaną ku podniesieniu naszego rybactwa w byłej dzielnicy pruskiej, niemożna zaprzeczyć, że od czasu przejęcia administracji w ręce polskie, wiele na tem polu zrobiono, i nie stwierdzić, że idziemy ku lepszemu.

Cały szereg poczynań dowodzi, że rząd rozumie doniosłość swego zadania i dokładnie zdaje sobie sprawę z ważności rozwoju tej gałęzi produkcji.

Przestrzeń naszego gospodarstwa rybackiego w Województwach Poznańskiem i Pomorskiem jeżeli dołączymy do tego i morze jest tak znaczną, że niedocenienia jej znaczenia ekonomicznego w ogólnej gospodarce kraju, byłoby wielkim błędem, a straty tak dla poszczególnych obywateli, których byt bezpośredni z rybactwem jest związany, jak i skarbu państwa byłby nie do powetowania.

Temi przesłankami powodowany rząd jął się bezzwłocznie pracy. Zdając sobie dokładnie sprawę z doniosłości — posiadania morza — przystąpiono przedewszystkiem tam do uregulowania gospodarki. Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że gospodarcze panowanie na morzu w wysokim stopniu zależy od współudziału tej ludności, która jego brzegi zamieszkuje. Bez tego współudziału będzie to martwy kapitał, którego państwo nie jest w możności uruchomić. Dlatego stworzenie placówki kierowniczo-administracyjnej było tam kwestją palącą i ta znalazła swój wyraz w powołaniu do życia odpowiedniego urzędu państwowego, jakim jest Morski Urząd Rybacki.

Jak wiadomo poza obowiązkami jakie ciążyły na dawnym pruskim Oberfischmeistrze, którego miejsce zastąpił Morski Urząd Rybacki — przypadły mu w udziale jeszcze i inne nowe zadania, narzucone potrzebami dzisiejszej chwili. Aprowizacja ludności nadmorskiej i zaopatrzenia jej w związane z jej zawodem środki produkcji wysunęły się jako zadania pierwszorzędnego znaczenia. Ludność kaszubska, bo ona to stanowi ten element nadmorski, przed oddzieleniem od Gdańska — tam znajdowała odbiorców na produkty swej pracy i tam też równocześnie zaspakajała swoje potrzeby. Skoro ta łączność z Gdańskiem przerwaną została, wytworzyły się zupełnie nowe ekonomiczne warunki bytu dla ludności kaszubskiej. Trzeba było znaleść z jednej stronej odbiorcę na produkty pracy rybackiej to jest rybę, z drugiej strony dostarczyć tej ludności to wszystko, co jej do dalszej egzystencji i produkcji potrzebnem było. I ten obowiązek spadł na rząd. Dla każdego, kto nie bierze rzeczy powierzchownie, lecz zdaje sobie dokładnie sprawę z istoty tego zadania, jest aż nazbyt jasnem, z jakiemi trudnościami połączone było rozwiązanie tego zagadanienia, aby zadość uczynić potrzebom.

W nowobudującem się państwie, gdzie ze wszech stron rozlegały się głosy o pomoc, gdzie na każdym kroku walczyć trzeba było z całkowitym brakiem, lub bardzo silnemi niedomaganiami produkcji, zniszczonej tyloletnią wojną, gdzie poza tą pracą wymagającą skupienia i spokoju trzeba było odpierać najazd wroga. Nic dziwnego, że nie wszystko szło tak jak tego oczekiwać należało i nie jedno poczynione, musiało wypaść gorzej. Jednak najgorsze przetrwaliśmy i choć niejednokrotnie dochodzą ze strony kaszubskiej ludności skargi i żale, to jednak o ile się tylko dało, wiele spraw po jej myśli załatwione zostało. Dziś działalność rządu staje się z każdym miesiącem owocniejszą, bo i warunki ogólnej gospodarki krajowej poprawiają się z dnia na dzień. I jest nadzieja, że jeszcze rok lub dwa pracy w wytkniętym przez rząd kierunku da, że sprawy najpilniejsze pomyślnie się uregulują ku zadowolnieniu tamtejszej ludności i w myśl ekonomicznych interesów całego społeczeńskwa.

Obecnie przyszła kolej na zajęcie się losem wód słodkich. Jak wiadomo ogromne przestrzenie wód słodkich pozostają w administracji leśnictw państwowych i starym zwyczajem pruskim wydzierżawiane są drogą przetargów. Za podstawą do zawierania umów służyły dotąd wzory dawnych kontraktów pruskich, pełne najróżnorodniejszych anomalij, klauzul i furtek — dających prusakom możność wyzyskiwania sytuacji w celach polityki. Rzecz prosta, że nie odpowiadają owe nawet najskromniejszym wymaganiom sprawiedliwości i słuszności i jest rzeczą niezmiernie pilną pozbyć się tej barbarzyńskiej spuścizny jaknajprędzej. Z wprowadzeniem nowego wzoru kontraktu, opracowanego według dzisiejszych pojęć i potrzeb społeczeństwa należałoby powołać do życia fachowe urzędy rybackie przewidziane przez obowiązującą w tutejszej dzielnicy Ustawę Rybacką Pruską, tak zw. Oberfischmeistrów dla wód śródlądowych, którzyby z jednej strony strzegąc interesów skarbu państwa i doglądając fachowem okiem jego własności, z drugiej strony zajęliby się ekonomiczną i kulturalno-oświatową pracą wśród rybaków. Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że tylko silny i zdrowo zorganizowany przemysł, może wydać bogate rezultaty, a leży to tak dobrze w interesie skarbu państwa jak i całego społeczeństwa. Ogół naszych rybaków z bardzo nielicznemi wyjątkami, to ludzie prości, praktycy, którzy koniecznie potrzebują pewnego kierownictwa jeżeli mają wyjść z rutyny i zastoju na szersze pole organizacyj społecznych. Jest to sprawa doniosłego znaczenia i pilna, bo jeżeli nie zajmie się tem rząd, aby oświetlić i wytknąć drogi postępu i rozkwitu zajmą się niemi ciemne elementy i oprzędą swą misterną siatką wyzysku i demoralizacji. Że tak jest, i że to nie są próżne urojenia łatwo się można przekonać rozejrzawszy się po Pomorzu, gdzie ostatniemi czasy już ujawiły się te ciemne siły — paralizując zebrania rybackie swoją rozkładową interwencją.

Tworzenie zrzeszeń i spółek pod światłem kierownictwem przedstawicieli władzy odpowiednio wybranych — wzmocni element rybacki pod względem ekonomicznym, podniesie go pod względem fachowym i kulturalnym.

Poza podniesieniem kulturalnym swych obywateli, o co w pierwszej linji chodzić powinno, powinno jeszcze chodzić Państwu o wytworzenie sobie typu dzielnego dzierżawcy rybaka, któremu rząd tem silniej powierzyć może gospodarkę na swych wodach i tem większe rezultaty z tej gospodarki mieć będzie.

Dalszą pilną sprawą byłoby opracowanie ogólnej ustawy rybackiej dla całej Polski. Była dzielnica pruska posiłkuje się dotąd Ust. Rybacką Pruską z 1916 roku. Jest ona rezultatem długoletnich praktycznych obserwacyj, jakie rząd pruski poczynił w dziedzinie rybactwa i zawiera wiele rzeczy dobrych i praktyką życiową

stwierdzonych. Dlatego byłoby wskazanem liczyć się z nią przy opracowaniu nowej polskiej ustawy i co jest godnego przyjęcia — przejąć. Skoro tę skomplikowaną sprawę uda się załatwić, zaraz nasuwa się znowu całe pole pracy zagospodarowania wód bieżących i doprowadzenia ich rybostanu do porządku. Wojna i tutaj poczyniła olbrzymie spustoszenia. W skuttek braku pożywienia i trudności aprowizacyjnych w czasie wojny, rząd nie przestrzegał żadnych ograniczeń przewidzianych ustawą rybacką a koniecznych przy racjonalnej gospodarce rybnej. Dlatego łowiono wszystko i bez przerwy, nie bacząc na czas tarła, zrobiono swoje. Dzisiejszy rybostan naszych rzek spadł kolosalnie i trzeba nie małych wysiłków aby w jaknajprędszym czasie złe poprawić. W tym kierunku wysoce pomocną może być opowiednia ustawa i interwencja państwa w zarybianiu wód bieżących. Potrzebnem będzie utworzenie przez państwo i prawidłowe prowadzenie pod kierunkiem fachowych sił sztucznych wylęgarni aby tą drogą otrzymać możliwie najwięcej narybku, nie potrzebując sprowadzać go z zagranicy za kosztowną walutę obcą.

To byłyby główne wytyczne bezpośredniego oddziaływania na podniesienie rybactwa krajowego. Poza niemi stoi cały szereg pośrednich środków jako to ułatwienie komunikacji i unormowanie taryf kolejowych w zastosowaniu do poszczególnych gatunków, ułatwienie kredytu w spółdzielniom i spółkom, popieranie przez państwo produkcji sieci i potrzebnych w rybactwie narzędzi połowu jak kutrów, motorówek i części do nich. Wreszcie zakładanie szkół rybackich aby następne pokolenie stanęło do pracy zawodowej lepiej do niej przygotowane i ufne w swoje siły.

St. Danielecki.

Z wybrzeża.

Oddawna przez rybaków oczekiwane szproty zjawiły się w wodach terytorjalnych i połów ich pomiędzy Helą i Gdynią rozpoczął się w bieżącym roku 5 stycznia. Razem ze szprotami zjawiły się również śledzie. W porcie helskim zapanowało znaczne ożywienie; rybacy zebrani w porcie w oczekiwaniu szprotów (oprócz helan są tam rybacy z Jastarni, Boru, Kuźnicy i innych wiosek) rano wyjeżdzają na morze, wybierają sieci, wracają do portu, wytrząsają z sieci połowy, sprzedają rybę i znów śpieszą na morze, by przed wieczorem wystawić sieci na noc, bo oprócz zamożnych helan, rzadko który posiada sieci na zmianę, więc ten uboższy zamiast jednej dziennej podróży na morze musi odbywać dwie.

Połowy szprotów i śledzi uprawiało na wybrzeżu 400 — 500 rybaków na 100 — 120 łodziach. Dzienna zdobycz łodzi w za-

leżności od ilości sieci i udatnego wyboru miejsca połowu, wynosi od 5 — 50 centnarów szprotów. Jako wyjątek jedna łódź z Boru 11 stycznia miała zaledwie 20 funtów połowu, przy 12 sieciach a największy połów tego dnia był około 60 centnarów na łódź przy 18 sieciach. Niektóre łodzie miały po kilka centnarów śledzi.

Ułowione szproty rybacy sprzedają na miejscu w Helu i częściowo w Gdyni, po cenie w Helu: 300 — 550 mk. niem., a w Gdyni: 5000 — 5500 mk. polsk., za centnar. Największemi odbiorcami są fabryki konserw, wędzarnie i handlarze gdańscy. Codziennie przychodzą z Gdańska na Hel 2 lub 3 parowce i łodzie i wieczorem powracają z ładunkiem 300 — 500 cnt. ryby. Prawie całe połowy śledzi idą również do Gdańska. Z początku rybacy nie oddzielali śledzi od szprotów i sprzedawali razem, lecz później, przy połowach większych ilości, oddzielali śledzie i sprzedawali po 6 mk. niemieckich funt.

Trzy wędzarnie helskie o 18 piecach pracują dość wytrwale, przerabiają (wędząc) dziennie 30 — 50 ctr., gotowy towar wysyłają również do Gdańska. Właściciele wędzarni uskarżali się na brak robotnic. Do jednej wędzarni zamówione robotnice z Kuźnicy nie mogły przybyć z powodu braku komunikacji. Kolej na półwyspie nieczynna, w zatoce puckiej lód, więc na łodzi przedostać się z Kuźnicy nie można i nawet połączenie telefoniczne zniszczone przez orkan w nocy przed nowym rokiem, nie jest naprawione. Wędzarnie helskie przy większej ilości robotnic przerabiały by dziennie przynajmniej 100 ctn. i gdyby połączenie kolejowe z Puckiem było czynne, to zawsze część połowu poszłaby wprost do Polski z pominięciem pośredników gdańskich. Wędzarnie Jastarni, Pucka i inne również z powodu braku komunikacji nie mogły nabywać ryby w Helu i wskutek tego działalność ich była nieznaczna. Wszędzie w Gdyni firma „Rybałt“ zakupywała rybę częściowo na miejscu, a częściowo sprowadzała na kutrze motorowym z Helu. Największą jednakże przeszkodą dla wędzarni miejscowych przy nabywaniu ryby był brak waluty niemieckiej, za którą wyłącznie cały handel w Helu się odbywa.

Połów łososi zmniejszył się w porównaniu z połowem grudniowym, jednakże kilkanaście kutrów helskich nadal go uprawiało, nie gardząc ma się rozumieć i szprotami, jeżeli na to czas pozwalał. W udatne dni zdobycz łososi na jeden kuter wynosiła 5 do 20 sztuk wagi od 4 do 15 kg. sztuk. Cena na łososie wzrosła i dosięgła 50 mk. niemieckich za funt.

Naogół dobry stan pogody sprzyjał połowom i przyniósł niektórym rybakom dość znaczne zyski. Na nieszczęście od 21-go stycznia nastały silne mrozy, z początku przeszkadzały a później zupełnie uniemożliwiły rybołóstwo, pokrywając lodem nietylko

zatokę pucką ale także i wszystkie dostępy do brzegu na całem wybrzeżu w zatoce gdańskiej.

Niestety z obfitych połowów zimowych szprotów nie mogą korzystać wszyscy rybacy naszego wybrzeża, bo dla uprawiania połowów trzeba mieszkać w okresie zimowym na Helu. Właściciele większych łodzi właśnie tak czynią i częściowo mieszkają na swoich łodziach w porcie helskim, a częściowo wynajmują mieszkania od helan. Ci ostatni niechętnie jednak dają przytułek przybyszom i o ile się da, strasznie ich wyzyskują. Pewna wdowa — niemka na Helu, chciwość której widocznie spotęgowali letnicy nie zważający na cenę, pobiera 300 mk. niemieckich miesięcznie od każdego z 15 rybaków mieszkających w wynajętym od niej pokoju. Z tego wypada, że 4 rybaków z jednej łodzi musi oddać tylko za mieszkanie w okresie zimowym, wartość 16 ctn. szprotów, t. j. wartość przeciętnego dziennego połowu. Jest to nadzwyczajnie uciążliwy podatek, nakładany przez zamożnego helanina na uboższego rybaka kaszubę.

Nadzwyczajnie ważnem dla rybaków kaszubów, byłoby uzyskanie działek na parceli rządowej w Helu pod zabudowania i przeniesienie się na Hel na stałe. Sprawa ta dawniej dość głośno i szeroko omawiana w sferach rządowych, i zdaje się w prasie, obecnie przycichła. Wogóle dużo przyrzeczeń i obietnic hojnie udzielanych kaszubom utwierdza ich w przekonaniu, że szczególniej polskiemi „dobremi zamiarami jest wybrukowane piekło“. A sprawa przesiedlenla się może stać się bardzo pilną z następujących powodów: Wiatry i burze jesienne zniszczyły na półwyspie dużo wydm i podmyły brzegi. W niektórych wioskach nad „małem morzem“ domy stoją prawie nad wodą. Jeszcze kilka takich wichur, jaka się zdarzyła w noc noworoczną i woda zmywając brzegi, zmusi rybaków do przeniesienia się na inne miejsce. Gdyby rybak miał zapewnioną parcelę na Helu, przeniósłby się odrazu tam, a byłoby to z wielką korzyścią dla niego i dla państwa, bo stworzyłoby się przeciwwagę wrogiemu dla polskości żywiołowi niemieckiemu, a rybakowi dałoby możność podnieść swój zarobek, uprawiając rybołóstwo na większą skalę na kutrach motorowych, dla których zabezpieczenie od nieszczęść daje port rybacki na Helu.

Jak wrogo usposobieni są helanie do Polaków i kaszubów niech świadczy następujący wypadek: pewien rybak z Pucka na wynajętym kutrze chciał przewozić szproty do wędzarni w Jastarni, Pucku lub Gdańsku. Handlarze helanie nie dali mu ładunku, mówiąc „po co mają zarabiać polskie kutry, my mamy gdańskie parowce“.

W końcu wracam znów do rybaków z Pucka i okolicy. Ci prawie zupełnie nie mieli żadnych połowów, bo sieci i łodzi

na szproty nie mają. Słaby lód nie pozwalał nawet na połów węgorzy ościami, więc z rybactwa trudno im się utrzymać. To spowodowało, że nawet trzech rybaków puckich w styczniu złożyło opcję, chcąc w ten sposób szukać zarobku i chleba u niemców.

Projektowane jest w Pucku założenie kooperatywy rybackiej, któraby obsługiwała Puck i okolicę. Rząd udziela kooperatywie pożyczki i jeżeli ta instytucja powstanie i będzie sprawnie działać, to może choć trochę przyczyni się do rozwoju rybołóstwa i podniesienia stanu ekonomicznego rybaków.

Antoni Hryniewicki.

Konferencja.

w sprawach rybackich, odbyta w Departamencie Rolnictwa Ministerstwa b. dziel. pr. w Poznaniu 22. i 23. stycznia 1922 r.

(Sprawozdanie urzędowe.)

I. Zwołanie konferencji przez Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej nastąpiło na skutek propozycji ze strony Wydziału Rybackiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, które wyraziło życzenie zaznajomić się z organizacją i stanem rybactwa w Poznańskiem i na Pomorzu. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej uznało za odpowiednie omówić wspólnie przy tej okazji niektóre najważniejsze zagadnienia w zakresie rybactwa, jako to kwestji szkolnictwa, wydawnictw, polityki gospodarczej rybackiej itp. i zawezwało na konferencję przedstawicieli p. Wojewody Pomorskiego, organizacyj rybackich w Województwach Poznańskiem i Pomorskiem, oraz powiadomiło o tem Ministerstwo Rolnictwa, prosząc o wydelegowanie przedstawiciela. Początkowo konferencja była wyznaczona na 20. i 21. stycznia, lecz wskutek prośby prof. Staffa została odroczona telegraficznie na 22. i 23. stycznia.

II. Udział w konferencji brali:

z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i D. P. Dr. E. Schechtel,

z ramienia Ministerstwa b. dziel. prusk. J. Borowik, naczelnik Wydziału,

z ramienia Ministerstwa b. dziel. prusk. S. Danielecki, starszy referent,

z ramienia Ministerstwa b. dziel. prusk. J. Kornaszewski, referent,

z ramienia Central. Tow. Rolniczego prof. F. Staff w towarzystwie 2 referentów,

z ramienia Tow. Rybackiego na Województwo Poznańskie W. Kulmatycki, sekretarz generalny Towarzystwa.

z ramienia Pom. Izby Rolnjczei Szczepski,

z ramienia Związku Ryb. Pom. Jachimiak.

III. Otwarcie konferencji nastąpiło o 11 godz. 22 stycznia w Departamencie Rolnictwa; powitalne przemówienie wygłosił Dyrektor Departamentu p. Ostrowski Bełza, określając jednocześnie podstawę prac i zakres działania Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w dziedzinie rybołóstwa. Po przyjęciu opracowanego przez Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej porządku prac konferencja rozpoczęła obrady pod przewodnictwem naczelnika wydziału J. Borowika.

IV. Przebieg konferencji. Ogółem odbyto 4 posiedzenia, dwa w dniu 22-go stycznia i dwa 23-go stycznia. Na I zebraniu wysłuchano sprawozdania, „o działalności Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w zakresie rybactwa“ i „o działalności Morskiego Urzędu Rybackiego“ i „o głównych zadaniach Rządu Polskiego na wybrzeżu morskiem“ p. naczelnika wydziału J. Borowika“, „o działalności Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie“ p. Kulmatyckiego. Na II. zebraniu wysłuchano sprawozdań „o działalności Wydziału Rybackiego Pomorskiej Izby Rolniczej“ pana Szczepskiego i „o działalności Wydziału Rybackiego C. T. R.“ dra Staffa, oraz przeczytano referat „o stosunkach między organizacją rządową a zrzeszonymi rybakami“, zgłoszony przez Wydział Rybacki C. T. R. Na III. zebraniu wysłuchano referaty: dr. Staffa „o szkolnictwie rybackiem“ pana Kulmatyckiego „o wydawnictwach rybackich“, pana Danieleckiego „o zagospodarowaniu wód państwowych“. Na posiedzeniu IV wysłuchano referaty „o ochronie łososia“ pana Kornaszewskiego“, „organizacja władz rybackich“ pana Borowika i „o polityce gospodarczej rybackiej“, zgłoszony przez Wydział Rybacki C. T. R.

Po wymianie zdań nad poszczególnemi referatami wszyscy biorący udział w konferencji podzielając tezy wytknięte w referatach uznali propozycje referentów za słuszne i ze wszech miar zasługujące na poparcie.

Stanowisko to zostało każdorazowe streszczone przez przewodniczącego w sposób niżej podany.

W szczególności, dała dodatnie rezultaty dyskusja obszernie przeprowadzona w kwestji szkolnictwa, wychodząca daleko poza ramy określone przez odnośny referat, w którym była w sposób ogólnikowy przedstawiona rozbieżność dotychczasowych planów.

Sprawozdanie, o działalności rybackich Urzędów Wojew. i referat „o ustawie rybackiej“ zostały usunięte z programu zajęć konferencji wskutek choroby referenta dra Lubeckiego.

V. *Uchwały konferencji*: A. W sprawie szkolnictwa: 1. Należy odróżnić trzy typy szkół rybackich dla trzech rozmaitych szczebli wykształcenia i wychowania pracowników zawodowych rybackich: a) szkołę rybaka zawodowego i stawniczego i dozorcy rybackiego, b) szkołę kierownika gospodarczego i instruktora, c) szkołę wyższego specjalisty rybackiego, ichtiologa. 2. Najbardziej palącą potrzebą jest utworzenie w jaknajbliższym czasie szkoły pierwszego typu. Przytem należy uwzględnić następujące wytyczne dla organizacji tej szkoły: a) szkoła musi mieć charakter wybitnie praktyczny przygotowując kandydatów do pracy, wymagającej nie rozumowania, a ciągłego wykonywania rozmaitych technicznych zadań rybackich; b) szkoła musi mieć stałą łączność z gospodarstwem rybnem, dostosowanem do potrzeb szkolnych, szkoła taka musi mieć stałe miejsce i stały personel; c) kurs szkoły roczny; poziom wykształcenia uczni — ukończenie szkoły ludowej dla młodzieży, zdolność pisania, czytania i zasad arytmetyki dla starszych; d) szkoła ta nie da się połączyć ze szkołą typu wykształcenia zawodowego i musi być zorganizowaną odrębnie i wyłącznie dla zadań rybackich; e) fundusze na tę szkołę ma dostarczyć Rząd wobec pierwszorzędnej roli tej szkoły dla ekonomicznego rozwoju rybactwa; f) zorganizowanie i kierownictwo szkoły musi być oddane Towarzystwu Rybackiemu, pozostawiając w ręku Rządu ogólną kontrolę; g) najbardziej racjonalnem byłoby zorganizowanie pierwszej szkoły w b. dzielnicy pruskiej i stworzenie większej ilości rządowych stypendyj w celu wykształcenia rybaków z innych dzielnic; h) program musi być ułożony w najbliższym czasie na podstawie projektów, jakie mają być sporządzone przez organizacje, uczestniczące w konferencji; i) mają być urządzane w przyszłości dla absolwentów tej szkoły od czasu do czasu dokształcające kursy tygodniowe. 3. Szkoła dla kierowników gospodarstw i instruktorów rybackich może być organizowaną dopiero po utworzeniu szkoły pierwszego typu i przytem mają być uwzględnione następujące wytyczne: a) kurs szkoły ma trwać 12—24 miesiecy; b) kurs ma być zorganizowany przy jednej ze szkół średnich rolniczych; c) na kurs mają być przyjmowane osoby z wykształceniem nie niżej 6 klas szkoły średniej zawodowej; d) obowiązane jest po ukończeniu kursu odbycie praktyki pod kontrolą szkoły. 4. Co do szkoły wyższej konferencja podkreśliła konieczność należytego zaznajomienia przyszłych rol-

ników, leśników i przyrodników z ogólnemi zasadami rybactwa i hodowli ryb, jak też utworzenia możności specjalizacji w rybactwie. W tym celu pożądanem jest utworzenie na wszechnicach, szkołach gospodarstwa wiejskiego i politechnikach katedr rybactwa, a w jednym z zakładów naukowych wyższych specjalnego studjum nauk rybackich. 5) W sprawie doświadczalnictwa rybackiego, konferencja po zaznajomieniu się z dodatnemi wynikami organizacji zakładu nauki rybactwa w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, oraz z projektami Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, co do organizacji działu rybactwa w Instytucie Naukowym Rolniczym w Bydgoszczy, oraz Morskiej Stacji Doświadczalnej na wybrzeżu uznała, że praca w tym zakresie rozwija się normalnie.

B. W sprawie wydawnictw rybackich. 1. Wobec tego, że istniejące siły intelektualne w rybactwie, oraz siły finansowe dają możność utrzymania tylko jednego pisma zawodowego rybackiego, bezwarunkowo niezbędnego, należy dążyć do podtrzymania żywotności „Rybaka Polskiego“ i zaproponować wszystkim instytucjom rybackim przyjąć to pismo, jako organ oficjalny. 2. Należy zaproponować wszystkim instytucjom rybackim włączyć prenumeratę „Rybaka Polskiego“ do składki członkowskiej. 3. Należy obok „Rybaka Polskiego“ utrzymać przy życiu wydawnictwo nieperjodyczne „Bibljotekę Rybacką“.

C. W sprawie polityki gospodarczej rybackiej. 1) Należy spowodować Ministerstwo Kolei do ujednostajnienia przepisów transportowych co do zachowania ostrożności w stosunku do ryby żywej, narybku, ikry, ryby obsadowej. 2. Należy dążyć do zróżniczkowania taryfy kolejowej i ustalenia racjonalnego podziału ryb na kategorje. 3. Należy dążyć do zróżniczkowania ceł w ten sposób, żeby dopuszczając z zagranicy potrzebne gatunki ryb w celu konsumcji, umożliwić eksport cennych gatunków ryb zagranicę. 4. Należy stworzyć komisję dla opracowania racjonalnych zasad opodatkowania gospodarstw rybnych. 5. Organizacje rybackie mają dostarczyć materjału dowodowego w celu uwzględnienia interesów poszczególnych grup przy opracowaniu odnośnych projektów przez organa rządowe.

D. W sprawie zagospodarowania wód państwowych. 1) Konferencja sądzi, że posiadanie wód dla Państwa jest nie tylko walorem ekonomicznym, ale i gospodarczo społecznym, za pomocą którego państwo dąży do zorganizowania rybactwa krajowego. 2) Tereny wodne muszą być podzielone na samodzielne jednostki gospodarcze na ogół

nie przekraczające 250 ha, wydzierżawione zawodowym rybakom, na warunkach odpowiadających produkcji wód. 3) Stąd wynika konieczność uporządkowania wód, opracowania planów gospodarczych, kontraktów wzorowych i ustalenie racjonalnej kontroli nad gospodarką prowadzoną przez dzierżawców. 4) Do wykonania tego planu musi być powołana zawodowa organizacja władz rybackich, pełniących jednocześnie nadzór nad rybołóstwem na wodach publicznych i prywatnych.

E. W sprawie ochrony łososia. 1) Należy uważać za nader ważną i aktualną kwestję ochrony łososia i stosowania środków zaradczych przeciwko zupełnemu zanikowi łososia na naszych wodach. 2) Należy określić i ściśle przestrzegać ograniczenia połowu łososia, dotyczące miary, czasu i miejsca połowu. 3) Należy rozciągnąć energiczną opiekę rządową nad łososiem przystępując do stworzenia szeregu wylęgarek i urządzenia przepławek. 4) Należy powołać towarzystwa i zrzeszenia rybackie do pomocy w tej akcji rządowej i w pierwszej mierze do szerzenia między rybakami wiedzy o potrzebie ochrony łososia. 5) Należy natychmiast rozpocząć zgromadzenie w jednem miejscu danych dotyczących biologji łososia na wodach polskich i opracowania jednolitego programu prac w zakresie ochrony i opieki.

E. W sprawie organizacji władz rybackich. 1) Zadania rządowej organizacji rybackiej dadzą się określić w następujący sposób: a) ustalenie i konsekwentna realizacja określonego planu polityki rybackiej, gospodarczej wewnątrz kraju i zewnątrz: b) reglementacja rybołóstwa na podstawie ustawy rybackiej, drogą wydawania rozporządzeń i przepisów, określających miarę ryb, czas, miejsce i sposób połowów, oraz przymus zagospodarowania wód; c) rozciągnięcie należytej kontroli nad zagospodarowaniem wód, szczególnie zaś wód państwowych, w celu zabezpieczenia bogactw rybnych od dewastacji; d) państwowe zarybianie rzek i jezior, posiadających ogólne znaczenie dla rozwoju rybactwa; e) szerzenie wiedzy i kultury rybackiej. 2) Wymienionym zadaniem, organizacja rządowa będzie w stanie podołać tylko wtedy: a) gdy ustawa rybacka określi zupełnie wyraźnie zakres działalności i prawa miejscowych władz rybackich, inspektorów rybackich, instruktorów rybackich i dozorców rybackich, jako zawodowych władz I. instancji; b) gdy zostaną przygotowani przez Rząd kandydaci z odpowiedniemi kwalifikacjami, w celu obsadzenia inspektorów rybackich przedewszystkiem w tych punktach, gdzie rybołóstwo odgrywa większą ekonomiczną rolę na terenie województwa; c) gdy w urzędach wo-

jewódzkich, jako władzach rybackich II instancji interesy rybackie znajdą należyte zrozumienie i obronę, do czego muszą być powołani kwalifikowani urzędnicy, a w województwach z rozwiniętem rybołóstwem utworzone specjalne działy rybactwa; w braku urzędników z odpowiedniemi kwalifikacjami, opracowanie rozmaitych spraw musi być czasowo polecone inspektorom rybackim; d) gdy dla naczelnego kierownictwa sprawami rybactwa i reprezentowania interesów rybactwa w aparacie centralnym rządowym, zostanie powołany odrębny Departament Rybacki w łonie Ministerstwa Rolnictwa; e) gdy przy centralnym aparacie rządowym i przy wojewodach będą stale funkcjonowały w charakterze ciał doradczych „Rady rybackie" względnie „komisje doradcze" złożone z przedstawicieli praktyki i nauki rybackiej.

F. W sprawie stosunku organizacyj rządowej do zrzeszeń rybackich. 1) Uważając rozwój samopomocy, jako największy czynnik rozwoju ekonomicznego, należy dążyć do popierania wszelkiego rodzaju organizacyj rybackich, bądź to drogą subwencyj, bądź drogą przekazywania pewnych agend w zakresie szkolnictwa, kultury rybackiej i państwowego zarybiania wód. 2) W celu wytworzenia stałej łączności między organizacją rządową a zrzeszeniami rybaków, należy oprócz powołania do życia komisyj doradczych, zwoływać od czasu do czasu konferencje i zjazdy w celu omówienia całokształtu zagadnień rybackich.



O działalności Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w zakresie rybołóstwa.

I. Prace przygotowawcze w 1920 r. Organizacja Wydziału Rybackiego rozpoczęła się 1. listopada 1920 r. Początkowo prace wydziału dotyczyły przeważnie rybołóstwa morskiego, agendy którego zostały przekazane Ministerstwu b. dzielnicy pruskiej uchwałą Rady Ministrów z dnia 9. listopada 1920 r. Ostatecznie agendy te zostały przejęte od władz wojskowych 8. grudnia 1920 r. i rozpoczęto wówczas organizację Morskiego Urzędu Rybackiego, jako organu polityki rządowej w zakresie rybołóstwa morskiego. W końcu 1920 r. został ułożony budżet na rok 1921 oraz opracowany plan prac na rok 1921 i 22, który następnie został konsekwentnie wykonywany. Znaczne trudności organizacyjne wynikały z ogromnego braku pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje.

II. Ustawy i rozporządzenia. Wychodząc z założenia, że tylko ścisłe określenie praw i obowiązków rozmaitych organów i instytucyj rybackich da możność normalnej i korzystnej pracy, Wydział Rybacki zwracał szczególną uwagę na opracowanie spraw tego rodzaju i w ciągu 1921 roku opracował następujące rozporządzenia, które po zbadaniu przez odpowiednie instancje częściowo zostały ogłoszone, częściowo zostaną ogłoszone w najbliższym czasie: 1) Rozporządzenie o wznowieniu ochrony wiosennej, 2) rozporządzenie o ochronie łososia, 3) rozporządzenie o pozostawieniu w mocy przepisów w danych, dotyczących miar ryb, czasu i wykonania rybołóstwa, 4) rozporządzenie o utworzeniu Morskiego Urzędu Rybackiego, 5) rozporządzenie o inspektorach rybackich, 6) rozporządzenie o Morskiej Stacji Doświadczalnej, 7) rozporządzenie o Rybackiej Komisji Doradczej, 8) rozporządzenie o wykonaniu rybołóstwa morskiego, 9) rozporządzenie o kartach rybackich, 10) rozporządzenie o wywozie ryb do innych dzielnic.

Oprócz tego zostały przygotowane tłumaczenia ustawy pruskiej o rybołóstwie, dawnych przepisów i rozporządzeń na podstawie tej ustawy wydanych, oraz postanowień wykonawczych i uzasadnienia do ustawy. Pozatem na skutek szczegółowo opracowanych opinji Wydziału Rybackiego sprawach ogólnej ustawy rybackiej projektowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i ustawy o wodach terytorjalnych, opracowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, odnośne projekty zostały wycofane z Rady Ministrów i poddane rewizji z punktu widzenia interesów rybołóstwa b. dzielnicy pruskiej. Wreszcie przez Wydział Rybacki został opracowany pierwszy i drugi projekt układu polsko-gdańskiego oraz projektu układu z Rady Portu w sprawie rybołóstwa na Wiśle i układu granicznego z Niemcami.

III. Organizacja władz rybackich. W ciągu 1921 r. zostały zorganizowane: Morski Urząd Rybacki w Wejherowie, dział rybacki w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu i Wydział Rybacki Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Pozatem zostały przygotowane organizacje: 4 inspektoratów dla rybołóstwa śródlądowego, działu rybackiego w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, oraz działu rybackiego w Naukowym Instytucie Rolniczym w Bydgoszczy.

IV. Polityka rybacka w stosunku do w. m. Gdańska i Niemiec. W tym zakresie Wydział Rybacki był zmuszony okolicznością występować bardzo często i opracowywać liczne materjały, memorjały i projekty w związku z zatargami z wolnem miastem Gdańskiem i Niemcami. W rokowaniach

polsko - gdańskich została utworzona Komisja Rybołóstwa, której przewodniczący został wyznaczony przez Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej. Zawdzięczając wspólnej pracy Wydziału Rybackiego i Komisji Rybołóstwa, zostały należycie wyświetlone wszelkie kwestje, dotyczące stosunków polsko-gdańskich w zakresie rybołóstwa morskiego i całe zagadnienie mocno zagmatwane zostało uregulowane z zachowaniem praw i godności Rządu Polskiego. Odbyto w tych sprawach 15 posiedzeń komisji polskiej, 6 posiedzeń wspólnych z gdańską komisją i 13 konferencji ogólnych z całą delegacją polską.

Kwestja zakazu połowu gdańszczanom, zainicjowana jeszcze w grudniu 1920 r. przez Wydział Rybacki, stała się nadzwyczaj aktualną w maju i czerwcu 1921 r. i wpłynęła nawet na forum międzynarodowe — w Lidze Narodów. Senat w. m. Gdańska uzyskawszy za czasów Towera w 1920 r. od Polski prawo połowu na wodach polskich, zaczął rościć sobie prawo serwitutu do naszych wód i początkowo przekonał Wysokiego Komisarza, że Polska niesłusznie kwestjonuje wieczne prawa Gdańska, skutkiem czego powstał zatarg między Wysokim Komisarzem a Rządem Polskim. Rząd Polski nie mógł pozwolić na narzucanie sobie arbitralnej decyzji zewnątrz w sprawach, dotyczących uregulowania wewnętrznych stosunków. Zatarg został złagodzony w Genewie, gdzie Rząd Polski zgodził się wydawać czasowe indywidualne pozwolenie na połów, pobierając za to 200 mk. niemieckich. Przepisy regulujące wydawanie tych pozwoleń na rok 1921, i następnie w myśl układu polsko - gdańsk. na rok 1922 zostały opracowane przez Wydział Rybacki. Z pozwoleń tych w r. 1921 skorzystało tylko 5 rybaków, z ogólnej liczby 2000 na których się powoływał Senat Gdański.

Sprawa uregulowania rybołóstwa na Wiśle została wyłączona z rokowań polsko-gdańskich i będąc połączona ze sprawą ogólnej administracji Wisły stała się przedmiotem pertraktacji z Radą Portu. Wobec nieprzychylnego dla Polski rozwiązania tej sprawy w I i II instacji, Wydział Rybacki na propozycję Ministerstwa Spraw Zagranicznych sporządził projekt układu z Radą Portu regulując kwestję rybołóstwa.

W stosunku do Niemiec zostały rozwiązane w Wydziale Rybackim skomplikowane spory na tle zatargów granicznych z rybakami niemieckimi. Wszelkie kwestje tego rodzaju były załatwiane natychmiast ze względu na ich polityczne znaczenie i tem znacznie utrudniały normalny bieg urzędowania. W celu uregulowania rybołóstwa na wodach granicznych został opracowany projekt układu granicznego.

W stosunku do innych państw została zapoczątkowaną praca w kierunku wciągnięcia sąsiednich państw do wspólnego układu o ochronie rybołóstwa; w zakresie ekonomicznym została nawiązaną łączność w celu eksportu cennych gatunków, ryb i handlu zamiennego.

V. Państwowa polityka rybacka. Zwrócono uwagę na konieczność ujednostajnienia przepisów transportowych w rozmaitych dyrekcjach kolejowych, co do transportu ryb obsadowych, żywych, narybku i ikry na niezbędność zróżniczkowania taryf kolejowych i stworzenia odrębnej kategorji ryb morskich o najniższych stawkach taryfowych; starano się o ułatwienie transportu w wagonach chłodniach i o uregulowanie transportu ryb morskich z wybrzeża. W zakresie polityki przywozu i wywozu, starano się o ułatwienie przywozu ryb takich i wywozu cennych gatunków. W tym zakresie nawiązano łączność za pośrednictwem konsulatów między eksporterami ryb w Belgji, Francji, Anglji, Szwajcarji i Holandji, a tutejszemi organizacjami rybackiemi. Starano się o zmianę obecnego systemu celnego w stosunku do ryb i sieci i opracowywano odnośne projekty, względniając potrzeby gospodarstwa rybnego i handlu rybami.

VI. Dzielnicowa polityka rybacka. Do 1. sierpnia 1921 r. wobec istnienia granicy gospodarczej, Wydział Rybacki, regulował kwestję wywozu ryb do innych dzielnic, na mocy uchwały Komitetu Gospodarczego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. W tej sprawie zostały wydane 2 okólniki: jako wytyczne w tym zakresie prac uznaną była konieczność wywozu nadmiaru ryb i usunięcie wszelkich formalności przy otrzymywaniu zezwoleń na wywóz. Jednocześnie szersze koła konsumentów w innych dzielnicach były zaznajomione z miejscami produkcji ryb na Pomorzu i w Poznańskiem.

VII. Kwestje rybołóstwa morskiego. Pierwszem zadaniem prac w tym zakresie było ustalenie praworządności na wybrzeżu, obrona rybaków od ewentualnych omyłek organów administracji i władz wojskowych, doprowadzenie do normalnego funkcjonowania policji rybackiej. Ta praca została wykonana z powodzeniem i wszelkie nieporozumienie na wybrzeżu, które miały miejsce w ciągu 1920 r. przed objęciem agend rybackich przez Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej, są obecnie niemożliwe.

Najważniejsze zadania nasze na wybrzeżu — podniesienie stanu ekonomicznego ludności rybackiej i wzmocnienie produkcji rybnej oraz należyte zużytkowanie tej produkcji — nie mogło oczywiście być wykonane wciągu jednego roku. Lecz sprawa o tyle posunęła się naprzód, że zagadnienie to zostało

oświetlone wszechstronnie na mocy zebranych materjałów, danych i statystyki rybackiej. Dzisiaj można przynajmniej nakreślić plan polityki rządowej w stosunku do naszego rybactwa na wybrzeżu morskiem i mieć pewność, że właśnie są takie potrzeby rybactwa a nie inne. Z tych danych wynika, że należy przedewszystkiem uprzystępnić morze naszym rybakom - kaszubom, którzy są od niego odcieci brakiem przystani. W tym celu należy osiedlić najbardziej odpowiedni element w Helu i w Gdyni i rozpocząć budowę przystani rybackiej w Jastarni. Przygotowawcze starania w tym zakresie poczyniono i prace mają się rozpocząć w najbliższym sezonie budowlanym. Drugiem zadaniem Rządu powinno być umożliwienie rybakom naszym korzystanie z nowoczesnych przyrządów i środków połowu, — dostarczenie kredytu na zakup motorowych kutrów i narzędzi łowu. Praca w tym zakresie już została rozpoczeta i czynią sie starania o uzyskanie dodatkowych kredytów. Trzeciem zadaniem jest stworzenie silnej i niezachwianej podstawy do rozwoju ekonomicznego — w postaci spółek i związków współdzielczych rybackich. Odbyto w tej sprawie kilka konferencyi, które udowodniły, że prace w tym zakresie należy prowadzić jednocześnie z energiczna akcja kulturalno - oświatowa. Wskutek usiłowań Morskiego Urzedu Rybackiego i Pomorskiej Izby Rolniczej powstały na wybrzeżu 3 spółdzielnie, które otrzymały 1½ miljona mk. pożyczki.

Normalny rozwój prac w tym zakresie i zadośćuczynienie najważniejszym wymaganiom rybołóstwa morskiego, może nastapić dopiero po przeniesieniu Morskiego Urzedu Rybackiego do Gdyni, gdzie muszą powstać odpowiednie zabudowania. Projekty i kosztorysy zostały przygotowane i czynią się stałe zabiegi o uzyskanie koniecznych środków.

VIII. Kwestie rybołóstwa ladowego. Wobec braku władz I instancji w rybołóstwie śródladowem kwestje te nie mogły być należycie regulowane i były załatwione przeważnie sprawy zainicjowane w Ministerstwie. A wiec wprowadzenie ochrony wiosennej, ochrony łososia, minimalnych miar, kart rybackich itp.

Pozatem były gromadzone materjały o stanie rybołóstwa o ilości i rodzaju wód, o istniejących spółkach gospodarczych itd.

IX. Zagospodarowanie wód państwowych. Zostały zebrane dane co do przestrzeni i sposobu zagospodarowania wód państwowych: wprowadzono czynsz w funtach ryb zamiast w gotówce; dzięki temu suma dzierżawy, która wynosiła kilkadziesiąt tysięcy marek przed 1 styczniem 1921, jest

obliczona tylko z jezior w lasach państwowych obecnie na 30 przeszło miljonów m. Został opracowany wzorowy kontrakt na dzieżawę jezior, uwzględniający racjonalne zagospodarowanie wód. Przygotowaną została sprawa przeniesienia zadządu rybnych wód państwowych do Wydziału Rybackiego.

X. Zaopatrywanie rybaków. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 9. listopada 1920 r. nałożono na Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej obowiązek zaopatrywania rybaka w artykuły zawodowe. W tym celu zostały w 1920 r. zakupione sieci i konopie od Komitetu Obrony Kresów; materjały te zostały dostarczone rybakom w 1921 r. W ciągu 1921 r. były czynione starania o przekazanie inwentarza Puzappu, Morskiemu Urzędowi Rybackiemu. Obecnie ten inwentarz został przejęty przez Morski Urząd Rybacki i po przewiezieniu na wybrzeże z Gdańska zostanie oddany rybakom, po cenach o 10—15% niższych od rynkowej. Pozatem w 1921 r. zostały nawiązane stosunki z firmą niemiecką w Landsbergu i tam zamówiono za znaczną sumę sieci dla rybaków morskich. Z Norwegji dostarczono rybakom haczyków. Morski Urząd Rybacki dostarczał stale nafty, oleju gazowego, smarów i benzyny dla kutrów rybackich. W kilku wypadkach Morski Urząd Rybacki wydał gwarancje za rybaków, którzy nabyli kutry motorowe i tem umożliwił kredyt dla nich ze strony Banku. Za pośrednictwem władz rybackich dostarczono rybakom drzewa na reparację i budowę łodzi. Ogólna suma obrotu na zaopatrywanie rybaków wynosi przeszło 32 miljony marek.

W ciągu 1921 r. została przygotowana akcja zakupu narybku węgorza z Anglji, wiosną 1922 r. lecz akcji tej Ministerstwo musiało zaniechać wobec skreślenia odnośnych kredytów przez p. Ministra Skarbu.

XI. Kwestje kultury rybackiej. Pracę w tym zakresie wykonywano przeważnie za pośrednictwem Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie i Pomorskie Izby Rolniczej. W ten sposób z zapomogi Wydziału Rybackiego wydaje się jedynie w Polsce pisma zawodowe rybackie „Rybak Polski“. Zapoczątkowane zostało również w 1921 r. wydawnictwo nieperjodyczne „Bibljoteka Rybacka“, której wyszło już 3 numery. Przy współudziale Wydziału Rybackiego, zostały zorganizowane pierwsze w Polsce „K u r s y r y b a c k i e“, które się odbędą 25—31 marca 1922 r.; do udziału w tych kursach zostali pociągnięci wszyscy niemal, pracujący w Polsce w zakresie rybactwa. Wydział Rybacki zapoczątkował sprawę utworzenia katedry rybactwa na Uniwersytecie Poznańskim, organizację Morskiej Stacji Doświadczalnej przy Morskim Urzędzie Rybackim i działu rybactwa w Naukowym

Instytucie Rolniczym w Bydgoszczy. Urzeczywistnienie odnośnych planów nastąpi częściowo już w r. 1922 r. Poznańskie Tow. Rybackie z zapomogi Ministerstwa utrzymuje wylęgarkę łososi i hodowlę pstrąga w Bydgoszczy, zorganizowało produkcję narybku karpia w Nadolnikach, utrzymuje bibljotekę, muzeum i laboratorjum w Bydgoszczy.

XII. Popieranie organizacyj rybackich. Oprócz wymienionego wyżej Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie, z Wydziałem Rybackim współpracowała Pomorska Izba Rolnicza, opiekująca się następującemi towarzystwami rybackiemi na Pomorzu: Centralne Towarzystwo Rybaków Morskich, Centralne Towarzystwo Rybaków Lądowych, Związek Rybaków na Województwo Pomorskie. Z przyznanej subwencji organizacje pomorskie nie mogły skorzystać wskutek braku planu działalności, który był wymagany przez Ministerstwo. Na wybrzeżu zostały zorganizowane 3 spółdzielnie w Helu, Jastarni i Pucku, którym została udzielony kredyt w wysokości 1½ miljona marek. Z towarzystw przemysłowych spółka akcyjna Rybałt, oraz komitet organizacyjny spółki Hel korzystały stale z poparciem Wydziału Rybackiego, dążącego do zorganizania wielkiego przemysłu rybnego na wybrzeżu.

Zakończenie. Praca wydziału i zakres działania stale wzrasta. W styczniu załatwiano ca 3 sprawy dziennie, w lipcu ca 6 spraw, w grudniu ca 10: razem w ciągu roku ca. 1750. Wiele kwestji wobec braku sił nie mogły być poruszone zupełnie jak np. normalne szkolnictwo zawodowe, gospodarstwo stawowe, włościańską hodowlę ryb itd.

Józef Borowik.



Przegląd piśmiennictwa.

„Żeglarz Polski“ — 1 numer — Styczeń 1922. — Z dniem 1 stycznia rozpoczął wychodzić w Gdańsku „Żeglarz Polski“ poświęcony wszystkim dziedzinom dotyczącym naszego żeglarstwa. Czasopismo te nader mile redagowane należy powitać z wielkiem zadowoleniem. Serdeczne „Szczęść Boże“ dla tej nowej placówki. W. K.

Włodzimierz Kulmatycki. **„Nawożenie wód rybnych“** — 2 tom „Bibljoteki Rybackiej“ — 1922. Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha Poznań. — Broszura powyższa ukazała się jako drugi zeszyt nowego wydawnictwa „Bibljoteka Rybacka“.

„O szkołach rybackich“ — 3 tom. „Bibljoteki Rybackiej“ — 1922. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. — Broszura powyższa zawiera artykuły następujące: J. Borowika: „O szkołach rybackich“ i „Kilka wyjaśnień w sprawie mego referatu o szkolnictwie rybackiem“; H. Wielowieyskiego: „Organizacja szkolnictwa rybackiego w Bawarji“; L. Meylerta: „O potrzebie rybaków ze średniem wykształceniem zawodowem“; W. Kulmatyckiego: „Szkolnictwo rybackie“, „W sprawie szkolnictwa rybackiego słów kilka“ i „Szkoła rybacka w St. Peter“.



Z towarzystw.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie odbędzie swe doroczne zwyczajne walne zebranie dnia 24 marca 1922 r. w Bydgoszczy w sali hotelu pod orłem o godz. 12 w poł.

Porządek obrad:

1) Zagajenie przez przewodniczącego. 2) Sprawozdanie kasowe Towarzystwa za rok 1921 (referuje p. Węglikowski). 3) Sprawozdanie z działalności sekretarjatu. 4) Zatwierdzenie pensji mistrza rybackiego (referuje p. Dreczkowski), 5) Sprawa rybołóstwa w Nadolnikach (referuje p. Dreczkowski). 6) O ochronie wiosennej (referuje p. Dreczkowski). 7) Wolne wnioski. — Ze względu na doniosłość obrad prosimy wszystkich członków o przybycie. Goście mile widziani.

Centralne Towarzystwo Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem. W dniu 19 listopada 1921 r. odbyło się w Toruniu walne zebranie Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem oraz Towarzystwa Rybackiego na Województwo Pomorskie na którem to zebraniu po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji uchwalono wobec jednolitych celów obu Towarzystw złączyć obydwa w jedną całość. Przyjęto statut Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem, które staje się tem samem jedynem towarzystwem reprezentującem rybactwo w Województwie Pomorskiem. Interesujących się rozwojem rybactwa na Pomorzu upraszamy się zwracać wyłącznie do Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem, w Toruniu Sienkiewicza 40 w gmachu Pomorskiej Izby Rolniczej.

Centralne Towarzystwo Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem. Walne zebranie członków Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem odbędzie się dnia 18 lutego 1922 r. o godz. 11 przed poł. w Chojnicach

w sali hotelu S. Engla. Udział gości interesujących się rybactwem mile widziany.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie przypominam swym członkom o wyrównaniu wkładki na rok 1922 w kwocie 1000 mk. względnie 600 mk. Wkładki należy przysyłać pod adresem skarbnika (Bydgoszcz ul. Dworcowa 22). Nadmienia się, że o ile składki nie zostaną do dnia 1 marca 1922 r. uiszczone, wówczas skarbnik ściągnie je przy pomocy zaliczek, przyczem koszt zaliczek będzie pobrany na rachunek członków.

ZAPISKI.

Niezwykła ryba. W berlińskiem akwarjum wystawiono w oddziale dla ryb ozdobnych zagangesową rybę owalną. Wpada ona w oko nawet wtedy, gdy całkiem spokojnie pływa, przez właściwy sobie graniasty kształt, z ciągle w drżącym ruchu znajdującemi się płetwami a także przez rysunek czarnych, podobnych do lamparcich, plam, na tle zielonowo żółtem. Najbardziej zwracają uwagę nadzwyczaj ruchliwe, silnie żółte oczy. Gdy ryba sądzi, że grozi jej niebezpieczeństwo wtedy wciąga w siebie powietrze, nadyma się jak dokładna kula i pędzi po powierzchni wody jak piłka. Wtedy żaden drapieżnik nie może jej tak łatwo schwytać.

Ryba zwalczająca malarję. Madrycki urząd zdrowia donosi, że udało się zaaklimatyzować w Hiszpanji rybę, Gambusia affinis. Ryba ta niszczy larwy komara Anopheles, rozrzerzyciela malarji. Próby zaaklimatyzowania tego rzeczywiście najskuteczniejszego pogromcy niebezpiecznej choroby we Francji, Anglji i Włoszech nie udały się. W Hiszpanji osadzono tę rybę w wielkich ilościach w okolicach malarycznych i spodziewają się jak najlepszych rezultatów w walce z tą chorobą.

Nadzwyczajny połów udał się rybakom Franciszkowi, Gustawowi i Wilhelmowi Weisse w Mühlbergu nad Łabą. Złowili oni jesiotra ważącego 315 funtów włókiem. Można go uważać jak główną wygranę na loterji, gdyż już od dziesiątków lat nie złowiono na Łabie żadnego jesiotra, zwłaszcza, że Łaba przez saksońskie ścieki bardzo ucierpiała. Także inny rybostan ciągle się zmniejsza, co zapowiada powolną ale pewną śmierć rybactwa w przyszłości.

Redakcja „Rybaka Polskiego“ prosi uprzejmie o nadesłanie sprawozdań z działalności towarzystw rybackich w roku 1921, ponieważ pragnie je kolejno w miarę nadchodzenia opublikować.

Wydzierżawienie jeziora

w Państwowem Nadleśnictwie Osusznica

poczta Lipnica — powiat Chojnice

W sobotę dnia 1 kwietnia 1922 o godz. 11 przed południem odbędzie się w kancelarji nadleśnictwa Osusznica

submisja

na wydzierżawienie prawa rybołóstwa w jeziorze Nierzostowskiem

o powierzchni 77,180 ha na lat 12 i to od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1934.

Pisemne oferty z napisem na kopercie „submisja na jeziora" należy przesłać w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnem potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarji nadleśnictwa Osusznica.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego należy oznaczyć w ilości funtów szczupaka konsumcyjnego z każdego hektara powierzchni jeziora.

Jako cenę ryby przyjmuje się 70% przeciętnej ceny rynkowej przez Magistrat miasta Torunia lub inne władze dla rynku toruńskiego notowanej.

Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie Pomorski Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Lasów Państwowych) w Toruniu bez względu na wysokość nadaży.

Nadleśniczy Państwowy.

Województwo Pomorskie

Nadleśnictwo Państwowe Dąbrowa

poczta Jeżewo — powiat Świecki

Wydzierżawienie prawa rybołóstwa

W środę, dnia 15 marca 1922 r. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w kancelarji Nadleś. Dąbrowa submisja na wydzierżawienie prawa rybołóstwa w następujących jeziorach na lat 12 i to od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1934 r. Jezioro Rybno duże 21,37 ha, Rybno małe 6,94 ha, położone w leśnictwie Bursztynowo:

Pisemne oferty z napisem na kopercie: „Submisja na jezioro" należy przesłać w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnem potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarji Nadleśnictwa Dąbrowa.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego, należy oznaczyć w ilości funtów szczupaka konsumcyjnego z każdego hektara powierzchni jeziora.

Jako cenę ryby przyjmuje się 70% przeciętnej ceny rynkowej notowanej przez Magistrat miasta Torunia lub inne władze dla rynku toruńskiego.

Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie Pomorski Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Lasów Państwowych) w Toruniu bez względu na wysokość nadaży.

W poniedziałek dnia 27 marca 1922 roku o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w kancelarji

Nadleśnictwa Klosnowo

submisja

na wydzierżawienie prawa rybołóstwa

w następujących jeziorach na lat 12 a to:

od 1 kwietnia 1922 do 31 marca 1934 r.

Jezioro Plasen, 50,591, Schinken i Melnitz, 31,213, Głuche, 3,525, Albrecht, 2,840, Małie Schiwce, 13,170, Wielkie Schiwce, 29,630, i Nierybno, 10,675 ha — razem 141,644 ha.

Pisemne oferty z napisem na kopercie „Submisja na jeziora" należy przesłać do Państwowego Nadleśnictwa Klosnowo p. Powałki pow. Chojnice w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnem potwierdzeniem, że referent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarji Nadleśnictwa Klosnowo.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego należy oznaczyć w ilości funtów szczupaka konsumcyjnego z każdego hektara powierzchni jezior. Cena ryby wielkości 2 na funt oznaczona będzie przez Pomorski Urząd Wojewódzki Dyrekcja Lasów Państwowych wedle normy oznaczonej w warunkach licytacyjnych.

Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie Pomorski Urząd Wojewódzki Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu bez względu na wysokość nadaży.

Państwowy Nadleśniczy.

Województwo Pomorskie

Państwowe Nadleśnictwo Drawsko — powiat Czarnkowski

Wydzierżawi rybołóstwo oraz użytkowanie szuwarów i trzciny w drodze pisemnych ofert na lat 12, w następujących losach.

Nr. losu	Nazwa jeziora	Wielkość ha	Położone w rewirze	Na czas od do	Uwagi
1.	Moczydło	3,950	Brzozowica	1/4. 22.-31/3.34r.	
2.	Mleczne (Molkensee)	5,773	Kaczyniec	1/X.21.-30/9.33r.	
3.	Zgniłe (Faulensee)	1,910	"	1/4. 22.-31/3.34r.	
4.	Perskie(Perschkensee)	7,025	"	1/4. 22.-31/3.34r.	
5.	Studzinek(Studnitzasee)	1 860	"	1/X.21.-30/9 33r.	
6.	Prawo wspólnego rybołóstwa na lewym brzegu Noteci oraz łachach na tych ostatnich również użytkowanie trzciny i szuwarów	4,417	—	1/X.21.-30/9.33r.	

Pisemne oferty z napisem na kopercie: „Submisja na rybołóstwo“ należy przesłać w zapieczętowanych kopertach do dnia 10 marca 1922 r. pod adresem nadleśnictwa.

W ofercie należy podać wysokość rocznego czynszu dzierżawnego w ilościach kg. szczupaka konsumcyjnego z każdego hektara powierzchni jeziora na każdy los osobno, oraz oświadczenie, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarji nadleśnictwa Drawsko, w godzinach urzędowych.

Cena ryby wielkości 2 na funt, oznaczoną będzie przez Pomorski Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu, wedle normy oznaczonej w warunkach submisyjnych.

Otwarcie ofert nastąpi w sobotę dnia 11 marca 1922 r. w kancelarji nadleśnictwa Drawsko o godzinie 11-ej przed południem.

Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznania bez względu na wysokość nadaży.

Państwowy Nadleśniczy.